

Jasiuk, Jerzy

"Ziemia" o historii techniki

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 2/3, 601-603

1957

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



szczątków udało się autorowi odtworzyć rysunkowo naczynie do wytopu czy też przechowywania płynnej masy szklanej.

Najstarsze zapiski w księgach parafialnych Makowa, odnoszące się do juszczyńskich hut, dotyczą końca XVIII wieku. Autor przypisuje założenie huty Mariannie Zebrzydowskiej, staroście lanckorońskiej, kobiecie przedsiębiorczej i obrotnej. Bubak zestawia huty juszczyńskie ze starszymi o kilkadziesiąt lat hutami z Więciórki, które były przedsiębiorstwem chłopskim, „koncesjonowanym“ przez władzę starościńską, ale i „wyzyskiwanym przez nią nielitościwie“. Huta juszczyńska była znacznie mniejsza, ograniczona do zaspokajania potrzeb głównie okolicy i stanowiła własność „pańską“. Pracowali w niej ściągnięci z dalszych stron fachowi szklarze z pomocą pańszczyźnianych chłopów juszczyńskich.

Praca Bubaka ilustrowana jest kilkoma fotografiami terenów, na których ongiś stały huty. Jako wartościowy przyczynek do historii przemysłu na terenach podgórskich, praca ta zasługuje na uwagę, tym bardziej że jest to — jak się zdaje — pierwsza publikacja omawiająca huty Juszczyny.

W dziale *Ludzie i sprawy górskie* W. Paryski pisze o *Krywaniu, narodowej górze Słowaków*⁴, wspominając o kopalniach złota ongiś tam czynnych, które dotrwały z przerwami aż do 1788 roku. Dziś jeszcze widać tam pozostałości sztolni, obecnie w znacznej części zasypanych. Jedną z ilustracji jest tu fotografia wejścia do starej kopalni, na pd.-zach. grani Krywania.

W *Kronice* M. Cz. Cholewa informuje⁵ o zbiornikach przeciwpożarowych w osiedlu Pułtowskim Wyżnym. Sprawa polega na odprowadzeniu przy pomocy rynien drewnianych wód deszczowych z dachów budynków do stawków „wykopanych przy domostwie“, położonym na stoku czy też przy wierzchołku góry.

Ten sam autor pisze⁶ o góralskim mechaniku w osiedlu Bławoty, w Beskidzie Sądeckim. Mechanikiem tym jest Józef Duda Bławot, konstruktor wiatraka opisanego przez Moskałę w XXIII tomie „Wierchów“. Skonstruował on również dla swych potrzeb wiatrak, poruszany siłą wiatru i wykonany z drewna. Także pędnia, dająca siłę napędową przy młóceniu, rżnięciu siewki itp. jest własnego pomysłu Bławota i przez niego skonstruowana. Notatka ilustrowana jest fotografiami, wykonanymi przez autora. Cholewa daje również krótką notatkę⁷ o foluszu w przysiółku Kosarzyska w dolinie Czercza.

Henryk Jost

„ZIEMIA“ O HISTORII TECHNIKI

Czasopismo „Ziemia“ wychodziło od roku 1910, przez 40 lat służąc idei krajoznawczej. Zyskało ono sobie zagorzałych zwolenników i stało się rzeczywistym przyjacielem paru pokoleń polskich krajoznawców. Później nastąpiła sześćioletnia przerwa.

⁴ S. 155—167.

⁵ S. 270.

⁶ S. 270—271.

⁷ S. 272.

Pierwszy numer nowej serii „Ziemi“, obecnie organu Polskiego Towarzystwa Turystyczno-krajoznawczego, ukazał się w listopadzie 1956 r. Lakoniczna notatka od redaktorów miesięcznika informowała, że oprócz tytułu chcą oni po dawnej „Ziemi“ odziedziczyć szlachetne intencje jej wydawców. Cztery numery, które do marca 1957 r. dotarły do rąk czytelników, świadczą o udanym realizowaniu tych zamierzeń. Odrodzona „Ziemia“ propaguje krajoznawstwo w najlepszym i najszerszym tego słowa znaczeniu.

Wielostronność tematyki oraz wnikliwe na ogół i rzetelne opracowanie artykułów sprawiają, że w każdym numerze „Ziemi“ historyk nauki, a szczególnie historyk techniki znajdzie wiele interesującego materiału.

Pierwszy numer przyniósł ciekawe artykuły z dziedziny historii budownictwa. Barbara Basińska pisze o niecodziennym projekcie, jaki przedłożył w roku 1828 w Warszawie architekt Idźkowski. Zaproponował on mianowicie zbudowanie nowej drogi łączącej Warszawę z Pragę, a poprowadzonej w postaci tunelu pod Wisłą. Bliższe dane o tym nie zrealizowanym projekcie zachowały się dzięki przeczności autora, który wydał go drukiem.

Nie na dokumentach, lecz na terenowych obserwacjach opiera się nasza wiedza o tzw. okrągłych zamkach na Pomorzu Zachodnim. Janusz Bogdanowski wyjaśnia, na czym polegał ten typ fortyfikacji rozpowszechniony w swoim czasie na świecie i stosowany również w Polsce do XIII wieku. Autor wymienia trzy znane mu miejsca na Pomorzu Zachodnim, gdzie pozostałe ślady świadczą o wznoszących się tam niegdyś okrągłych zamkach. Ponowne poszukiwania wykryłyby zapewne więcej takich miejsc.

W następnym numerze „Ziemi“ ten sam autor podejmuje temat fortyfikacji, tym razem znacznie późniejszych. Pisze on o pochodzącej z XVIII wieku krakowskiej twierdzy Krzemionki. Twierdza ta o oryginalnym założeniu i konstrukcji zachowała się w dobrym stanie do bardzo niedawna. Dopiero przed kilku laty, nie wiadomo jakim prawem i w jakim celu, rozpoczęto rozbiórkę jej murów. Obecnie pozostały już z nich jedynie resztki, zagrożone ostatecznym zniszczeniem.

Do materiałów związanych z historią budownictwa należy jeszcze artykuł W. Nowakowskiego o zabytkowym budownictwie ludowym w powiecie olkuskim (nr 3). Autor omawia między innymi konstrukcję budynków wiejskich, wysuwając ciekawe wnioski o jej podobieństwie do form budowlanych znanych z wykopalisk w Biskupinie.

Równie bogato jest reprezentowana w „Ziemi“ historia rozwoju przemysłu. Przyczynek do jego początków stanowi relacja Kazimierza Bielenina o zesłorocznym odkryciu na Kielecczyźnie* zbiorowiska pieców hutniczych pochodzących sprzed 2 tys. lat (nr 2). W następnym numerze Alfred Hornig pisze o początkach przemysłu w powiecie opolskim, którego hutnictwo zajmowało przez długi okres czasu pierwsze miejsce na Śląsku.

Ze sprawami dawnego przemysłu wiąże się też notatka w pewnym stopniu nawet sensacyjna, o kapliczkach-laterniach w Kieleckiem. Kapliczki te ustawiane przy skrzyżowaniach dróg i zaopatrzone w latarnie z palącymi się światłami spełniały rolę drogowskazów prowadzących do dawnych zakładów przemysłowych. Niektóre z tych kapliczek zachowały się do dzisiaj.

* Por. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki“ nr 1/1957.

Na temat dawnego przemysłu wojennego znajdujemy dwa interesujące artykuły w numerze czwartym „Ziemi”. Jan Małecki pisze o pierwszej polskiej stoczni wojennej, która powstała z inicjatywy Zygmunta Augusta w II połowie XVI wieku w Elblągu, a Zbigniew Fuliński i Andrzej Swaryczewski — o fabryce broni w Kozienicach. Fabryka ta — produkowała również doskonałe sztucce aż do powstania kościuszkowskiego, w czasie którego została zniszczona.

Z dziedziny historii górnictwa na uwagę zasługuje notatka *Dawne kopalnie złota na Śląsku*. Porusza ona temat właściwie u nas nie znany, mało kto bowiem wie, że złoto wydobywano na tym terenie, jak twierdzą archeologowie, już od VI wieku. W wieku XII i XIII wydobyć to musiało być dosyć znaczne, o czym świadczą liczne notatki w dokumentach archiwalnych pochodzących z tego okresu. Również o górnictwie, ale solnym, pisze Helena Burchard w artykule *Początki wydobywania soli w Polsce*. Artykuł zawiera wiele wiadomości o metodach pracy dawnych górników i używanych przez nich narzędziach.

Warto także zwrócić uwagę na bogato ilustrowany artykuł T. Przypkowskiego *Zegary słoneczne w Polsce* oraz artykuł P. Smolarka *Z dziejów pomorskiego szkutnictwa*.

Powyższy przegląd zawiera zestawienie artykułów najbardziej interesujących z punktu widzenia historii nauki i techniki. Jednakże i w innych artykułach można znaleźć wiele wzmianek z tego zakresu. Warto ich szukać — czas poświęcony lekturze „Ziemi” nie jest czasem straconym.

Jerzy Jasiuk

Michał Hanecki, *Tadeusz Browicz, życie i działalność naukowa*, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1956, s. 206, fot. 14.

Jest to drugi z kolei opracowany w Zakładzie Historii Medycyny w Warszawie — pod kierunkiem prof. S. Konopki — zyciorys z cyklu zapowiedzianych przez Komitet Historii Nauk Medycznych Rady Naukowej Ministerstwa Zdrowia.

Na wstępie autor przedstawia stosunki panujące w krakowskim świecie naukowym, literackim i artystycznym na przełomie XIX/XX stulecia. Z kolei ukazuje nieprzeciętną postać Tadeusza Browicza, profesora anatomii patologicznej Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Działalność naukowa T. Browicza przypada na okres, w którym rozwój badań mikroskopowych (Schleiden, J. Müller, Schwann i inni) poprzedził słynną teorię Virchowa na temat powstania i roli komórki. Nowe podówczas spojrzenie na czynności organizmu w zdrowiu i w chorobie — mimo licznych protestów obrońców starych przekonań — otworzyło nowe możliwości dla rozwoju medycyny, w szczególności medycyny klinicznej. Zwiastowało to zarazem zmierzch dotychczasowym poglądom humoralnym (dyskrazji) sympatii i antypatii itp.